

# GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 286.

Piątek 12. Grudnia 1851.

Rok gazetnie 40.

## Prenumerata

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKAMI DZIENNEMI I TYGODNIOWYM na rok następujący 1852, wynosi jak w zeszłym, kwartalnie

We Lwowie odbierając . . . . . 4złr. 15kr.

Przesyłką na prowincyę . . . . . 4złr. 40kr.

z dodaniem 3 kr. na stempel kto żąda osobnego kwitu; a nadto Dominia, Magistraty i wszelkie Władze, iż nie przyjmują niefrankowanych listów, załączają tyle należytości, ile przesłanie kwitu pocztą na ich odległość wynosi.

Unikając zwłoki raczą Szanowni Abonenci przed upływem bieżącego miesiąca zamówić przesyłkę Gazety adresując franco wprost

Do Redakcyi Gazety Lwowskiej — Ulica Ormieńska Nr. 347.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Grecya. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

### Monarchya Austriacka.

#### Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. listopada. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Józefa Vatternaux, jubilowanego asydena w administracyi kameralnej Marmoroskiej i nadmistrza lasów, w dowód najwyższego uznania jego przeszło 40letnich wiernych i odpowiednich usług wynieść najlaskawiej do stanu szlachectwa Cesarstwa austriackiego.

#### Sprawy krajowe.

##### Szlachetni mieszkańcy Lwowa!

Z nieubłaganą srogością surowa nastaje zima, ta nieprzyjazna dręczycielka ubóstwa, niedola i nędza kroczy w jej orszaku.

Biednemu człowiekowi wydziera ona zarobek z pracowitej ręki, jego staranną zapobiegliwość stawia złodzieje zapory, a pracę, jedyną karmicielkę jego, zawieszają nielitościwie aż do nadejścia łagodniejszej pory!

Lecz na pocieszenie uciśnionych współbraci żyje jeszcze tyle udziału, tyle ludzkości w sercach czułych mieszkańców Lwowa, iż wątpić nie można, że pospieszą z datkiem dla ulżenia nędzy, ażeby łaknący przynajmniej o suchym chlebie w tym długim przeciągu czasu przedłużyć mogli życie, i wśród okropności głodu, nie podpadli rozpaczy!

Otwórzcie szlachetni przyjaciele ludzkości waszą dłoń pomocną, idźcie za pięknym przykładem naszego dobrotliwego Monarchy, który podczas Swojego uszczęśliwiającego pobycia, miejscowych ubogich szczerze wesprzył raczył, pokrzepił tyle dobroczynny lecz niestety już upadający fundusz ubogich nowymi choćby szczupłymi zasilki, a wspianiałomyślność wasza nie tylko ze skutecznie ulżyć poddała nie szczęściu, lecz oraz zapobiegnie rozdzierającemu serce widokowi: zgłodniałych żebraków!

Nadchodząca zmiana roku następcza do tego sposobność.

Na mocy uchwały sekcji dobroczynności rady miejskiej zgodnie z Magistratem uprasza się wszystkich przyjaciół ludzkości, aby idąc za tyloletnim chwalebnym zwyczajem, i w tym roku od powinszowań noworocznych za złożeniem jakiegobądź datku uwolnić się zechcieli.

Kart uwalniających dostanie u przewielebnych proboszczów wszystkich obrządków, tudzież w sklepach pp. Adamskiego i Göttingera, w aptece p. Tomanka i w księgarni p. Wilda, gdzie także nazwiska dobroczyńców zapisane, a potem w gazetach lwowskich ogłoszone będą.

Lwów, dnia 6. grudnia 1851.

Karol Höpflingen-Bergendorf,  
c. k. radca Rządów krajowych,  
pr. burmistrz.

Lukasz Baraniecki,  
arcybiskup obrz. łac., zwierzchnik  
sekcji dobroczynności Wydziału miejsk.

(Kurs wiedeński z 9. grudnia 1851.)

Obligacye (długu państwa 5% — 91<sup>9</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% — 81<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4% — —. 4% z r. 1850 — 88; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 — 280<sup>5</sup>/<sub>16</sub>. Wied. miejsko bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Akcye bankowe 1190. Akcye kolei półn. 1500. Głognickiej kolei żelaznej 678<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

### Anglia.

(Oranżysci w Irlandyi.)

Londyn, 1. grudnia. Między Oranżystami w Irlandyi zanosi się na zmianę stosunków. Kilka łóz na północy, a między temi w

Belfast, odłączyło się od łóz ultratorystowskich, i przyjęło statuta wymierzone przeciw przyjmowaniu fanatycznych członków. Nie chcą już nadal mieszać dogmatycznych i kościelnych dążeń ze sprawą unitarną, i raczej postanowili czynność swoją poświęcić wyłącznie tylko politycznym i materyalnym interesom krajowym. (G. Pr.)

### Francya.

Litogr. koresp. austr. z dnia 8go grudnia pisze: Najnowsza wiadomość z Paryża wspomina o nowej proklamacyi prezydenta (patrz niżej), według której głosowanie nad wniesionymi przez niego projektami w zgromadzeniach wyborczych dopiero dnia 20go b. m. ma nastąpić.

Powód tej zwłoki zdaje się jedynie na tém zasadać, że termin do 14go b. m. był oczywiście za bliski a oddalenie pojedynczych miejsc od stolicy departamentu nie dozwala przedsiębrać aktu wyboru wszędzie równocześnie i z zachowaniem odpowiednich norm legalnych.

Prócz tego został pierwotny dekret prezydenta w bardzo ważnym punkcie zmodyfikowany. Głosowanie będzie się odbywać tajemnie. Rejestra głosowania nie będą wykładane, jak dawniej uchwalono. Rozszerzyło się bowiem zdanie, że przy publicznym głosowaniu mogłyby być umysły terroryzowane. Przy obranym teraz sposobie głosowania usunięta jest ta obawa, i każdemu wolno iść za własnym przekonaniem.

Głosowanie armii odbędzie się na wszelki sposób pierwój, a że to wotum według znanego już rezultatu w Paryżu z wielkim podobieństwem do prawdy decydująco na korzyść prezydenta wypadnie, tedy nie omieszka wywrzeć znaczny wpływ na naród.

Potega faktów dokonanych (faits accomplis) wywarła we Francyi już kilkakrotnie znaczne wrażenie. Tą razą może tu tym bardziej nastąpi, że właśnie nadzwyczajna energia rządu jest w stanie szczególnie zaimponować francuskiemu charakterowi narodowemu. —

Według najnowszej depeszy telegraficznej od 5. wieczór do 6. wieczór był już spokój zupełnie przywrócony, a od osób pojedynczych równie jak od korporacyi i większej części departamentów nadeszły akta adhezji. — 5 proc. renta podniosła się do nadzwyczajnie wysokiego kursu 96; symptom udowadniający oczywiście zaufanie publiczne w trwałość obecnego stanu rzeczy.

(Dekret prezydenta republiki z dnia 4. grudnia.)

### Republika francuska.

W imieniu ludu francuskiego.

Prezydent republiki

zważywszy, że norma wyboru ogłoszona dekretem z dnia 2. grudnia została przyjęta w innych okolicznościach jako zapewniająca szczerść wyboru,

ale zważywszy, że tajne głosowanie obecnie przedsięwzięte lepiej zdaje się zabezpieczać niezawisłość głosów;

zważywszy, że głównym celem dekretu z dnia 2. grudnia jest otrzymanie wierny i wolny wyraz woli ludu;

Uchwala:

Artykuły 2., 3. i 4. dekretu z dnia 2. grudnia są zmodyfikowane w sposób następujący:

Art. 2. Wybór odbędzie się według powszechnego głosowania. Wezwani są do głosowania wszyscy Francuzi liczący lat dwadzieścia jeden, używający swoich praw cywilnych i politycznych.

Art. 3. Usprawiedliwieni mają bądź wpisaniem się do list wyborczych sporządzonych na mocy ustawy z dnia 15. marca 1849, bądź uzupełnieniem od czasu utworzenia tych list, warunków, jakich wymaga ta ustawa.

Art. 4. Głosowanie będzie otwarte w ciągu dni 20. i 21. grudnia w głównym miejscu każdej gminy, od ósmej godziny rano aż do czwartej godziny wieczór.

Głosowanie tajne odbędzie się przez Tak (*oui*) albo przez Nie (*non*), za pomocą buletynu pisanego albo drukowanego.

Dan w pałacu Elysée, 4. grudnia 1851.

*Louis Napoleon Bonaparte.*

Minister spraw wewnętrznych:

*De Morny.*

(*Ind. belge.*)

(Dalszy tok wypadków w Paryżu.)

**Paryż, 4. grudnia.** *Patrie* pisze, w sztabie głównym, który dziś towarzyszył prezydentowi republiki znajdowali się oprócz księcia Hieronima Bonaparte i marszałka Exelmann, generałowie dywizji Flahaut, Schramm, d'Hautpoul, Baraguas d'Hilliers, de Bourgolly, de l'Etang, Morris i generałowie brygady Ornano, Parchappe, Daumas, Delarue, Bourgenet, Lebreton, Piat, Rebillot, Tournemine i de Reigny.

Armia oświadczyła się w głosowaniu swoim, ile dotychczas wiadomo, *jednogłośnie* za przydzieleniem władzy prezydenta republiki. Gwardya republikańska konna i piesza licząca 2130 ludzi i dwa bataliony ruchomej żandarmeryi liczące 2400 ludzi oświadczyły się dziś także za Ludwikiem Napoleonem.

Jedenasta godzina.

Aresztacye przywódców socjalistowskich trwają ciągle. Dziś rano przyaresztowała policya cztery indywidua w bluzach w winnym szynku na placu Moubert, gdzie podburzali lud do powstania socjalistowskiego.

Przed kawiarnią Tortoni mówiono, że dziś rano przyaresztowano w jednym hotelu w dzielnicy bursy dwa obce indywidua przybyłe niedawno do Paryża, których śledziła policya od kilku dni jako niebezpiecznych emisaryuszów przysłanych z Londynu i z Szwajcaryi.

Godzina pół do drugiej.

Na bulwarze Bonne-Nouvelle stawiają kilka barykad z belków i desek wziętych z domu budującego się około teatru Gymnase. Ściąto nawet kilka słupów i wyrwano kilka drzew z korzeniem.

Szwadron ułanów z baterją przybywa na to miejsce. Nieprzyszło do walki. Wojsko opanowało ten plac wśród opuszczonych barykad. Artylerya nabija działa i czeka rozkazów. Tłumy uciekają na wszystkie strony i w jednej chwili opróżnione są szpalery tego bulwaru bez wystrzału.

Trzy kwadrans na drugą.

Wszystkie stráže są podwojone, mianowicie w Elysée, w ministeriach, w pałacu zgromadzenia i w Tuileryach, gdzie dziesięć armat i tyleż jaszczyków ciągle stoi od 24. lutego 1848.

Czwarta godzina wieczór.

Wczoraj wieczór zebrały się liczne tłumy na różnych punktach linii bulwarów. Widać było wielkie wzburzenie w tych grupach składających się po większej części z osób porządnie ubranych. Wniósł do kawiarni „Café de Paris“ przy ulicy Montmartre napelnione było wielkim tłumem, który wydawał okrzyki nieprzyjaźne. Z balkonu kawiarni Tortoni odczytano kilkakrotnie buntowniczą proklamacyę z podpisem Benoist d'Azy i ogłaszającą destytucyę Ludwika Napoleona. Około jedenastej wieczór rozpedziło wojsko te tłumy, które się w części dobrowolnie były rozeszły.

Bandy powstańców wyparowane wczoraj wieczór z przedmieścia Saint Antoine schroniły się do ulic, które od trzydziestu lat są przytułkiem kierujących barykadami. Z desek ukrytych w kilku domach i z powywracanych powozów wystawiono barykady w ulicach Beaubourg, Transnonain i Aumaire.

Oddziały dywizji stojącej w ratuszu pod dowództwem generała Levaseur prowadzone przez komisarza policji Bertoglio wzięły w kilku chwilach cztery barykad. Kilku powstańców zabito, około pięćdziesięciu szefów sekcji i przybranych w bluzy uciekających po wzięciu barykad przyaresztowano i zaprowadzono do Cbnciergerie.

Aby przygotować umysł do powszechnego powstania obnosiło dziesięciu uzbrojonych w strzelby, śpiewające dwa trupy oświecone pochodniami w okolicy ulic Grenetat, Beaubourg i Transnonain. Wnet zgromadzili około siebie blisko 800 ludzi. Około dziesiątej godziny stanęli u rogu ulicy Gravilliers, ale tam rozpedzeni zostali przez dwóch komisarzy policji i kilku sierżantów miejskich bez broni. Trupów zabrano i odwieziono natychmiast do Morgue. Ci sami komisarze policji przyaresztowali za pomocą tych samych agentów w okolicy Chateau d'Eau mnóstwo osób. Pojmali między innymi kilka indywiduów, które zrabowały sklep rusznikarza. Niedaleko Chateau d'Eau znaleziono dwóch żołnierzy zabitych przez powstańców.

Anarchiści zaczęli wieczór wykonywać plan powstania, które jak się zdaje miało obejmować całą dzielnicę Saint-Denis, dzielnicę Saint Martin i klasztor Saint Merry. Około dziesiątej godziny zaczęto robić barykady w ulicach Saint Martin, Bourg l'Abbe, Grenetat, Beaubourg i kilku innych przyległych ulicach. Te pierwsze barykady zostały jednak wnet opuszczone.

Brygady sierżantów miejskich umieszczono w dzielnicach ucześniejących w dzień przez anarchistów, a wojska wróciły w części do koszar, aby nieco wypocząć. Noc przeszła bez najmniejszego zaburzenia spokoju. Dziś rano aż do ósmej godziny wszystko było spokojne.

Barykada przy bramie Saint-Denis, która wielkością swoją przypominała barykadę wystawioną na tem samem miejscu w nocy 25. lutego 1848 została zdobyta przez wojsko bez wielkiego oporu. Powstańcy puciekali.

Tymczasem doniesiono prefektowi policji, że sto dwadzieścia ex-reprezentantów napisało w nocy proklamacyę wzywającą lud do powstania. Powzięto więc zaraz stosowne środki, aby stanowczo zni-

wieżyć te plany i znaczną siłę zbrojną poustawiano na oznaczonych punktach. Proklamacya Montaniardów niewyszła na jaw.

O dziewiątej godzinie wszczął się znowu rozruch prawie w tych samych dzielnicach co wczoraj, wyjawszy przedmieście Saint-Antoine, gdzie robotnicy spokojnie wrócili do swojej pracy. Ex-reprezentanci Góry musieli gdzie indziej szukać zwolenników do wykonania swoich zbrodniczych zamysłów.

Wystawiono barykady na kilku punktach ogołoconych z wojska mianowicie w ulicach Beaubourg, Transnonain, Aumaire, przy bramie St. Denis i w ulicy Saint-Mery. W południe zdobyło wojsko trzy barykady. Pojmano kilku jeńców.

W chwili, kiedy to podajemy do druku, dowiadujemy się, że powstanie dość groźne wybuchło na kilku punktach stolicy. Słyszymy huk dział od strony bramy Saint-Martin. Ale mieszkańcy Paryża mogą być bez obawy, środki obrony uorganizowane przez ministra wojny są straszne.“

(*Ind. belge.*)

(Uzupełniająca szczegóły z wypadków d. 3. grudnia.)

**Paryż, 3. grudnia.** Rząd ostrzeżony przykładem lutowej rewolucji, pesterał się był o to, aby wojska i inne władze publiczne nie przyszły do żadnej styczności z ludem. Armia miała przez noc spoczynek, i stoi znów w pogotowiu do dalszej służby. Proklamacye prezydenta przesłano wczoraj telegrafem do wszystkich prefektów, a od wielu nadeszła już odpowiedź. Wymieniają w tym względzie departamenta: Indre et Loire, Indre, Nièvre, Marne, Pas de Calais, Loiret, Cher, Seine inferieur, Loir et Cher, Vienne, Maine et Loire, Nord i Somme. W głównych miastach tych departamentów miano przyjąć z ukontentowaniem wiadomości paryskie.

— Wielu deputowanych przesłało akt adhezji prezydentowi, który wczoraj wieczór był na wielkiej uczcie dyplomatycznej u ministra spraw zewnętrznych. — Wczoraj wieczór wyszły następujące dzienniki: *Patrie, Moniteur parisien i Gazette de France.* Dzisiaj rano wydano tylko dzienniki: *Moniteur, Journal des Debats, Assemblée nationale, Censtitutionnel, Patrie, Journal des Faits* i dzienniki sądownictwa. Dzienniki zaś *Union, Opinion publique, National, Presse, Republique, Messenger, Ordre i Avenement* zaskwestrowano. Czynność w administracji jest nadzwyczajna, a wnosząc z napisanych z wielką oględnością i rozważą dekretów i okólników różnych ministerstw, musiał akt ten przygotowany być już od dawna. Urządzoną jak wiadomo tylko prowizorycznie salę posiedzeń zgromadzenia narodowego w pałacu Bourbon, rozburzono poczęści jeszcze wczoraj. Przed pałacem Elysée nie widziano dnia wczorajszego żadnych wojsk, a podwórze było oświecone rżęsto. I dzisiaj stoją tam tylko zwyczajne stráže. Wszystkie proklamacye widziano dzisiaj zrana przylepione na ścianach hotelu posta angielskiego, przypierającego do pałacu Elysée. Mianowanie podprefektów obwieszczono w wczorajszym Monitorze. — Wszystkich drukarzy, którzy z przyczyny zaskwestrowania wyżej pomienionych dzienników zostali bez zatrudnienia, wezwano, aby zgłosili się do drukarni dziennika *Moniteur* lub narodowej, gdzie dane im będą odpowiednie roboty.

— Dziennik *Patrie* podaje zamiast artykułu kierującego tylko następującą wiadomość: Renta podniosła się dziś (3. grudnia) o 2 fr. 10 centymów. To jest najdobitniejsza odpowiedź dla tych, którzy się trwożą terażniejszym stanem rzeczy.

(*G. Pr.*)

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż, 7. grudnia, 6. godz. wieczór.** Departamenta, w których zaburzono spokojność, są w stanie obłężenia. Lugdun spokojny. Thiers wolny.

(*Bresl. Ztg.*)

## Belgia.

(Traktat Belgii z Anglią.)

**Bruxela, 27. listopada.** Dzisiaj ogłoszono nowy traktat z Anglią. Główne postanowienia są następujące: Bandera belgijska i i produkta belgijskie ulegały dotychczas w Anglii, pierwsza wyjątkowym prawom portowym, jakim ulegają okręta tych krajów, co z Wielką Brytanią niezawarły żadnego traktatu, drugie cłom addycjonalnym 20pCt., a to od roku 1826. Następnie przez te daniny była belgijska bandera wyłączona od zyskowej komunikacji z koloniami angielskimi. Główne przeszkody, które się zawarciu traktatu z Anglią sprzeciwiały, zależały w naszym diferencyalnym systemie cłowym, w prohibicyjnych warunkach przywozu ryb do Belgii, a najbardziej w belgijskiem ustawodawstwie względem handlu solą. A więc na tych trzech punktach musiano oprzeć negocjacye, które się istotnie bez przerwy od roku 1849 i od czasu reformy angielskich praw nawigacyjnych toczyły. Zawarty dnia 27. października b. r. na lat siedm w Londynie traktat, zawiera zupełne i wzajemne postawienie na równi obydwóch bander względem praw portowych w obu krajach, a zatem zniesienie ceł wyjątkowych, którym belgijska bandera w portach angielskich i kolonialnych ulegała. Przewyższające cło 20pCt. od produktów belgijskich zniesiono również tak w koloniach jak i w kraju macierzystym. Belgia z swojej strony stawia na równi cłowe prawa dla handlu między oboma krajami i ich posiadłościami, z wyjątkiem soli i ryb, a dla komunikacji z innymi krajami, z wyjątkiem drzewa stolarskiego, ryżu, cukru, kawy, tytoniu i tabaki, bawełny, owoców, oliwy i siarki surowej. Sześciu artykułom zapewniłno uwzględniające postępowanie, gdy z krajów zaatlantycznych, a trzem ostatnim, gdy z produkującego kraju są wprowadzane. Dla krajów zaatlantycznych zniesiono różnicę między krajem produkcji i krajem pochodzenia. Cło dyferencyalne, które banderze belgijskiej zapewniało wprowadzanie soli angielskiej, zniżono o dwie trzecich części. Obie bandery postawione są na równi względem przywozu ryb; tylko

dla własnych poddanych zapewnione są wszystkie egzemcyje cła i premia, jakie obustronnie narodowemu rybołówstwu nadane być mogą. Przewóz przez oba kraje jest uregulowany. Osobny artykuł zapewnia banderze belgijskiej takie same postępowanie jak okrętom angielskim w komunikacji z jouskimi wyspami. W ogóle rzadko zdarzyło się Belgii, aby kiedy tak małym kosztem tak pomyślna konwencyę zawarła. (Lloyd.)

### Szwajcarya.

(Zagajenie zgromadzenia związkowego.)

**Berna, 1. grudnia.** Dzisiaj nastąpiło zagajenie zgromadzenia związkowego. Niezaszło tam nic interesującego. Najstarszy wiekiem prezydent Sidler powitał członków rady narodowej, poczem wybrano komisję do sprawdzenia zarzutów przeciw wyborom. Rada stanu mianowała swoim prezydentem p. Kappler, wiceprezydentem zaś p. Briatte. — Radykalny tutaj wydział centralny postanowił wczoraj odwołać wielką radę bernańską. (G. Pr.)

### Włochy.

(Austracko-sardyński traktat handlowy i nawigacyjny.)

**Turyń, 29. listopada.** Najważniejsze punkta zawarte w austracko-sardyńskim traktacie handlowym i nawigacyjnym są następujące: Wzajemna wolność handlu i żeglugi, upoważnienie do przyjmowania także częściowych pakunków na okręta bez opłaty osobnych należności; zawarcie specjalnej ugody dla połączenia Genuy, Medyolanu i Turynu przez koleje żelazne; wzajemne zastrzeżenie prawa rybołówstwa i żeglugi nadbrzeżnej; wolna żegluga na rzece Padzie w dachu mającej się zawrzeć konwencyi; zniesienia ceł od wina; przyzwolenie wzajemnego handlu przewozowego, tak, jak istnieje już w innych państwach włoskich; zniesienie ceł od bydła, drzewa, węgla, różnych wyrobów tkackich i kruszców, kołder wełnianych, mydła, skór, tytoniu i t. d.; przyznane Piemontowi ze strony Belgii redukcye ceł będą także rozszerzone na Austryę, księstwo Monaco ma być przyłączone do traktatu, który można rozszerzyć także na Parmę, Piacenzę i Modenę; nakoniec ma być zawarta konwencya dla wzajemnego powstrzymania przemysłnictwa. (Lloyd.)

(Rozprawy w senacie sardyńskim.)

Z Turynu donoszą z 1go grudnia: Senator *Castagneto* interpelował dzisiaj popołudniu ministra spraw wewnętrznych względem wybudowania kościoła protestanckiego. Kwestyę tę podzielił na część religijną i polityczną. Interpelacyę swoją zasadał na brzmieniu pierwszego artykułu konstytucyi, którym religie rzymsko-katolicką przyjąto wyłącznie za religię państwa, i wyraził obawę, że protestantyzm mógłby się z czasem rozszerzyć w kraju. Minister spraw wewnętrznych *Galvagno* odpowiadał interpelantowi. Dowodził, że oprócz rzymsko-katolickiego wyznania cierpiane są w kraju i inne, i cierpiane być muszą. Marszałek *Latour* usiłował zwalczyć zdanie ministra. Właśnie podczas jego rozprawy wszedł p. *Siccardi* do sali, i zajął miejsce obok p. *Gioja*. Spodziewano się, że w sprawie tak blisko go obchodzącej, nie omieszka zahrać głosu. Posiedzenie nie ustawało. Oprócz pana *Galvagno* znajdował się w ławkach ministerjalnych także i nowomianowany minister oświecenia p. *Farini*. (Lit. koresp. austr.)

(Rozprawy w izbach sardyńskich.)

**Turyń, 4. grudnia.** Interpelacyę p. *Castagneto* względem wybudowania kościoła protestanckiego uchylono przyjęciem zaproponowanego przez p. *Giulo* porządku dziennego, według czego sprawa ta może przyjść pod obrady i do głosowania dopiero po przedłożeniu przez rząd projektu tolerancyi. Na galeryach było pełno widzów. Również i senator *Collegno* zabierał głos dla poparcia swego kolegi p. *Castagneto*. Dzisiaj przyjął senat jednogłośnie projekt względem tax przemysłowych i handlowych. Senatorowie *Marmora* i *Nusio* interpelowali tą razą ministerium względem zmniejszających się wypadków zbrodni na wyspie Sardynii. Rząd oświadczył, że sprawy tej bynajmniej niezaniebdał; wysłano już w tej mierze bliższe oddziały wojskowe na wyspę, które w razie potrzeby wystarczą na poskromienie złoczyńców. — W izbie deputowanych debatowano dzisiaj i wczoraj nad stanem finansów w ogólności. Dla doprowadzenia sprawy tej do końca, zaproponował deputowany *Berti*, uzasadniony porządek dzienny tej treści, że izba zastrzega sobie wyrazić zdanie swoje o tem przy sposobności dyskusyi nad szczególnymi pozycjami budżetu. Centrum ministerjalne i Prawa oświadczyły się za tą propozycyą, poczem porządek dzienny przyjęto. — Król mianował wydział dla rozpoznania ustaw względem sardyńskich konsulatów. (Lit. kor. austr.)

(„Collegio dei Nobili“ pod zarządkiem Jezuitów.)

**Rzym, 23. listopada.** Jezuiti otworzyli także i tutaj ostatniej środy swoje „Collegio dei Nobili“ zamknięte już przeszło od dwóch lat. Jest to instytut, za pomocą którego dostało im się do rąk kształcenie i wychowanie najwyższych warstw towarzyskich. Jakoz znajdowali się w tym instytucie niegdyś nie tylko synowie najpierwszych rodzin szlacheckich z różnych krajów włoskich, lecz także i książęta z domów panujących. Teraźniejsza liczba elewów jest dość znaczna. Wielu prałatów i kardynałów, kilku papieżów, niemniej bardzo wiele osób piastujących w kraju wyższe dostojeństwa wyszło z tego konwiktu jezuickiego. (A. a. Z.)

### Niemce.

(Zmiana w ambasadzie francuskiej. — Pełnomocnik saski w kongresie cłowym.)

**Drezdno, 3. grudnia.** Nowomianowany ambasador francuski

przy dworze tutejszym markis *Feriere Levayeur*, dotychczas w Hanowerze akredytowany, przybył tu wczoraj. Dotychczasowy ambasador Francyi przy dworze saskim hrabia *Salignac-Fenelon*, jeden z najzdolniejszych dyplomatów francuskich otrzymał posadę w Szwajcaryi. — Ze rząd saski wysłał pełnomocnika swego na rozpisany przez Austryę na 2. stycznia r. p. kongres cłowy, nie podlega żadnej wątpliwości. Zdaje się, że i tą razą będzie znowu tajny radca Dr. *Weinlig* reprezentantem Saksonii. (Ll.)

(Ukonstytuowanie się izb saskich.)

**Drezdno, 4. grudnia.** Dzisiaj odbywały obie izby swe przygotowawcze obrady, i przez swoich prezydentów ogłosiły się za ukonstytuowane. (G. Pr.)

(Nowa taryfa cłowa przez Austryę przedłożona.)

**Frankfurt n. M., 3. grudnia.** Mówią, że Austrya przedłożyła na ostatniem posiedzeniu sejmku związkowego nową taryfę cłową z 6go listopada i doręczono każdemu posłowi po jednym egzemplarzu tej taryfy. (P. G.)

(Zebranie się stanów hanowerskich.)

**Hanower, 2. grudnia.** Zwołane na dziś stany zebrały się w obydwóch izbach w przepisanej liczbie. W pierwszej izbie przydował hrabia *Bennigsen* i zagał posiedzenie przemową, w której wspomniął o smutnym powodzie do nadzwyczajnego zwołania stanów. Potem odczytał pismo króla, w którym monarcha zaleca stanom ścisłe przymierze z rządem jako nieodzowny warunek pomysłności kraju. Następnie odczytano różne pisma rządowe. Jedno z nich podaje do wiadomości znaną już, na zażalenie stanu rycerskiego powziętą uchwałę związkową, zawierającą prośbę do rządu, aby tymczasowo wstrzymał rozporządzenia swoje przeciw stanom prowincjonalnym; skutkiem czego oświadcza rząd, że niemoże przedsiębrać dalszej reorganizacyi stanów prowincjonalnych, ani też zajmować się różnemi innymi organizacyami, które zostają w ścisłym związku z ustawą o stanach prowincjonalnych. — Inne pismo rządowe przedstawia potrzebę zmienienia ustaw reformy, mianowicie organizacyi sądów i podaje projekt tych modyfikacyi. Trzecie nakoniec pismo oświadcza się na korzyść przyłączenia związku podatkowego do przymierza cłowego i proponuje, aby stany krajowe potwierdziły w drodze konstytucyjnej traktat wrzesniowy. (Lloyd.)

(Opozycya wydziału konstytucyjnego sejmku w Gera przeciw propozycjom rządowym.)

Z Turynii, 27. listopada. Wydział konstytucyjny sejmku w Gera (księstwo Reuss młodszej linii) przejął się jak widać całkiem wyobrażeniami o wszechwładztwie ludu. Głosował bowiem nie tylko przeciw propozycjom rządowym względem uchylecia praw zasadniczych i postanowień zawartych w konstytucyi 1849, tudzież co do rewizyi samejże konstytucyi i zaprowadzenia prawa wyborowego na zasadzie odróżnienia stanów w miejsce dotychczasowego demokratycznego, lecz nadto uzasadnił to głosowanie jeszcze i tą okolicznością, że według jego zdania zgromadzenie związku niemieckiego nie może mieć żadnej państwo Reuss obowiązującej powagi, i że nawet same prawo związkowe zostając w sprzeczności z konstytucyą w Reuss z roku 1849 uważane być powinno za niebyłe; zaczęł też przyjęty również i ze strony rządu przy jego propozycjach rewizyjnych artykuł 57 Wiedeńskiego aktu konkluzyjnego, (mocą którego cała władza państwa koncentrować się miała w osobie naczelnika państwa) dla Reuss nie istnieje. — Sejm jednakże nie przyjął tej polityczno-jurydycznej dedukcyi swego wydziału, lecz na wczorajszym posiedzeniu przyjął wszystkie propozycye rządowe z wielką niechęcią sześciu członków mniejszości, którzy wszyscy bez wyjątku podali o dymisyę. (Ll.)

### Prusy.

(Posiedzenie pierwszej izby pruskiej.)

**Berlin, 4. grudnia.** Na dzisiejszem posiedzeniu izby pierwszej uznał prezydent za stosowne utworzyć kilka komisji osobnych; na wniosek deputowanego *Denzin* ma być mianowana taka komisya także dla handlu i rękodziel. — Prezydent ministrów powstał przed otworzeniem porządku dziennego i wezwał izbę, aby mianowała komisję dla przedłożonego drugiej izbie traktatu z Hanowerem. Tem bardziej potrzeba teraz uporządkować pierwiej wewnętrzne sprawy państwa, aby pokazać, że mogące nastąpić niebezpieczeństwa zewnętrzne niezmniejszą bynajmniej naszego silnego i umiarkowanego działania. „Zresztą, — tak skończył mowca — my niebędziemy działać bez zastanowienia się, ani też wywoływać niebezpieczeństwo, my niebędziemy mobilizować, ale wtedy staniemy na placu, jeźliby się odważono nas zaczepić, lub zagrozić nam. Lecz ani jedno ani drugie nie nastąpiło jeszcze.“

Minister spraw wewnętrznych przedłożył izbie projekt do ustawy o wykroczeniach niesądowych urzędników, nad którym przeszłego roku obradowała izba druga i zrobił uwagę, że przez zaprowadzenie nowego prawa karnego i ustawy dyscyplinarnej dla sądów, projekt ten został naruszony, co w swoim czasie przeznaczony do tego komisji bliżej wyjaśnić przyobiecał.

Z porządku dziennego przypadły potem:

- 1) Sprawozdanie o rozpoznaniu wyborów, przyczem żadnego niewniesiono zarzutu.
- 2) Wybór członka do komisji dla długów państwa. (Wr. G.)

## Dania.

(„Oester. Reichstz.“ o sprawach księstw Szlezwig-Holsztynu w obec Danii.)

Nastąpił pierwszy krok dla przywrócenia stanowczo powagi króla Danii w jego księstwie Szlezwigu. Telegraficzna depesza z Kiel z dnia 1. b. m. donosi, że duński generał *Bardenfleth* objął nad holsztyńskim wojskiem dowództwo, że od żołnierzy odebrano przysięgę wierności dla swojego monarchy, a nakoniec że ten akt odbył się bez najmniejszej trudności. A więc kwestya względem holsztyńskiego kontyngensu została załatwioną. Niedawno jeszcze nalegały Prusy, aby niemieckich oficerów do holsztyńskiego kontyngensu przydzielono; tamtejszy rząd zdawał się nawet być gotów oficerami z własnego korpusu zastąpić oficerów holsztyńskich, którzy przy zmienionych okolicznościach, nie mogą być ukwalifikowani nowo utworzonym wojskiem dowodzić. Austria nie podzielała bynajmniej tego zdania, i owszem tutaj sądzono powszechnie, że król duński obejmie sam nad swym wojskiem dowództwo; że to jest pierwszym krokiem do przywrócenia w księstwie powagi monarchy i tylko na tej zasadzie można się ostatecznej pacyfikacji spodziewać. Zdanie Austrii odniosło teraz zwycięstwo, jak nam okazuje depesza telegraficzna.

Ale i z duńskiego stanowiska jest załatwienie kwestyi kontyngensowej rzeczą ważną. Niedawno jeszcze była w Kopenhadze przy sterze partya, która sądziła że przeto przestrzegać będzie ściśle duńskich interesów, jeżeli niemieckie księstwa Holsztyn i Lauenburg także w wojskowych sprawach oddzieli od królestwa Danii. Tym sposobem spodziewała się tem mocniej połączyć Szlezwig z Danią, a przy wydarzonej sposobności nawet go wcielić.

Te nadzieje ultra-partyi zostały również zniweczone. „Cała monarchya“ Danii jest przez jednostajny korpus wojska prawie zagwarantowana, i nie zmienia bynajmniej publicznych stosunków pojedynczych części kraju jednych do drugich.

Sądzymy, że nieomylny się, gdy terazniejszy kierunek za szczęśliwy poczytamy. Austria może sobie przypisać zasługę, że go utrowała; rząd cesarski rozważywszy dokładnie, jak daleko ma postąpić w obec obcych Monarchów, nie zapoznał z drugiej strony bynajmniej prawo książąt niemieckich.

## Grecya.

(Wybory senatu. — Izba deputowanych. — Sądy przysięgłych.)

Z Aten donoszą z dnia 25. listopada do Tryestyńskiej gazety: Wybory naszego senatu co do wice-prezydentów wypadły w duchu opozycyjnym. Według konstytucyi wybiera król prezydenta. Wybór padnie zapewne na dawniejszego, od kilku już lat wybieranego i wiekowego już p. Deligianni. Senat zaś z własnej swej powagi wybiera wice-prezydentów, należących teraz do stronnictwa ostatecznej opozycji. Ztąd też wynikają dla ministerium wielkie trudności, bowiem większość która zdołała utrzymać się przy wyborze tych opozycyjnych wiceprezydentów, otrzymać może z równą łatwością zwycięstwo nad ministerium i w kwestyach szczególnych. — Izba deputowanych nie przywiodła na ostatnich swych obradach żadnej kwestyi do rozstrzygnięcia, a że wkrótce następują święta, przeto cała jej czynność ograniczy się na zwykłych formalnościach posiedzeń, bez ścisłego rozbioru zachodzących kwestyi. — Sądy przysięgłych w Atenach, Nauplia, Patras i Missolunghi ogłaszają swe nieublagane wyroki. Tak skazał sąd w Missolunghi dwóch morderców na śmierć, a gilotyina czeka już na swoje ofiary. (Ll.)

## Turecya.

(Firman sułtański względem wolnego wykonywania religii protestanckiej w państwie tureckiem.)

Sułtan turecki wydał w tych czasach następujący firman względem wolnego wykonywania religii protestanckiej w państwie tureckiem: „Do Mego Wezyra Mohammeda Baszy, ministra policji w Konstantynopolu etc. etc. Przeczytawszy ten wysoki rozkaz dowiesz się, że ci z pomiędzy chrześcijańskich poddanych Moich, którzy wyznają religię protestancką, dotychczas różne nieprzyjemności znosili, gdyż nie mieli ani patriarchy ani prymasa, któryby mógł czuwać nad ich dobrem. Lecz to sprzeciwia się uczuciu Mojemu, aby którakolwiek część poddanych Moich dla religijnego wyznania swego była ograniczana w wolnościach swoich. Aby więc wspomnieni protestanci mogli stać się teraz równouprawnioną gminą, rozkazuję, aby sami z pośród siebie wybrali osobę, która ma być ich przełożonym i porozumieć się z policją. Obowiązkiem tego przełożonego jest utrzymywać rejestra gminy, spisy urodzonych i umarłych i załatwiać wszystkie sprawy z naszym rządem względem zaślubin, paszportów itp. Mojem życzeniem jest, aby im najmniejszej nierobiono przykrości, lecz owszem aby miano wszelkie względy dla nich potrzebne dla ochrony ich w wykonywaniu swej religii. Gdyby zaś okazało się potrzebnem kiedykolwiek, wolno im za pośrednictwem przełożonego swego przedkładać swoje skargi i zażalenia wysokiej porcie itd.“ (Austr.)

(O trzęsieniu ziemi w Albanii.)

O trzęsieniu ziemi w Albanii, o którym niedawno donoszono bez bliższych jednak szczegółów, zawiera *Osservatore Dalmato* z d. 30. listopada znów niektóre data, które się na tem tylko ograniczają, że dosyć znaczna liczba domów zapadła się, a w przeciągu kilku dni więcej niż sto osób z gruzów wyciągnięto. Także kasarnia w Berutli miała się poczęści zawalić, a wojska miały opuścić

miasto. Według ostatnich wiadomości dają się ciągle jeszcze od czasu do czasu czuć lekkie wstrząśnienia. (Ll.)

(Depesze telegraficzne.)

**Konstantynopol, 25. listopada.** Po wielu bezskutecznych konferencyach w sprawie grobu świętego, poruczył poseł francuski p. *Lavalette* sprawy swoje w tej mierze tymczasowo posłowi hiszpańskiemu. Gubernator w Dardanelach kazał jednego z austriackich dragomanów ukarać kijami. Z tej przyczyny ścignęli wszyscy konsulowie swoje bandery, i zerwali wszelkie stosunki z gubernatorem.

**Bajrut, 25. listopada.** *Mehemed Basza* ukończył już rekrutacyę w *Naplusa*, i rozpoczął dalszą czynność swoją w tej mierze w Jeruzolimie i Hebron. Z Bagdadu spodziewają się przybycia wielkiej karawany. Tutejszego grecko-unickiego biskupa skrzywdziła partya przeciwna przy ołtarzu właśnie w chwili kiedy zabierał się do odprawiania mszy ś., a to z powodu zatargów jego z patriarchą względem rozszerzenia dycezyi biskupiej. Nawet ołtarza nie szanowano i zburzono go. Sprawców tej zdrożności potąd jeszcze nie ukarano. (L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

**Nowy-Sącz, 6. grudnia.** W drugiej połowie zeszłego miesiąca sprzedawano na targach w Starym-Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu korzec pszenicy po 22r.56k.—22r.45k.—23r.12k., żyta 18r.30k.—21r.10k.—19r.10k., jęczmienia 13r.30k.—16r.—13r.30k., owsa 7r.37k.—8r.—8r., breczki 12r.30k.—0—10r., kukurudzy 20r.—0—19r., ziemniaków 8r.—0—10r. Cetnar siana po 2r.15k.—2r.30k.—2r.30k., nasienia konicza 80r.—0—47r.30k., wełny 52r.30k.—80r.—140r. Za sąg drzewa twardego płacono 11r.45k.—10r.30k.—16r., miękkiego 7r.50k.—8r.—12r. Funt mięsa wołowego kosztował 8k.—12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—9<sup>3</sup>/<sub>6</sub>k. i garniec okowity 6r.—5r.—4r.35k. w. w.

## Kurs lwowski.

Dnia 12. grudnia.

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	49	5	54
Dukat cesarski . . . . .	5	57	6	2
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	10	13	10	17
Rubel śr. rosyjski . . . . .	1	58	1	59
Talar pruski . . . . .	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówk. . . . .	1	28	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr. . . . .	80	5	80	30

(Kurs wekslowy wiedeński z 9. grudnia.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 128<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. uso. Frankfurt 127<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Genna — p. 2. m. Hamburg 191<sup>1</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Liwurna — 125 p. 2. m. Londyn 12.46. l. 2. m. Medyolan 127<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Marsylia 152<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Paryż 152<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Lyon —. Bukareszt 216. Konstantynopol 360. Agio duk. ces. 33. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> lit. A. 91<sup>5</sup>/<sub>16</sub> lit. B. —.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

Hr. Dunin Borkowski Seweryn, z Szuparki. — Hr. Drohojewski Seweryn, z Balic. — Hr. Jabłonowski Józef, z Szuparki. — PP. Dąbski Władysław, z Zakrzowa. — Hoszowski Nereusz, z Zagorzan. — Hłobowski Max, z Przemyśla. — Lang Ignacy, Emanuel i Józef, z Wolicy. — Pawlikowski Klemens, z Szczerzyka. — Krzczunowicz Ignacy, z Bolszowca. — Kawecki Wiktor, z Boniowa. — Smolski Józef, z Kobylnicy. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa. — Wiśniewski Ludwik, z Putiatycz.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. grudnia.

Hr. Komorowski Adam, do Konotopów. — Hr. Chodkiewicz Karol, do Krakowa. — Hr. Miączyński Maciej, do Stanisławowa. — PP. Rubeżyński Władysław, do Popowic. — Domaradzki Seweryn, do Dolholuki. — Schwajkart Karol, do Rykwa. — Poten Fryderyk, do Łahodowa. — Berezowski Henryk, do Żółkwi. — Rylski Henryk, do Dłużniowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. grudnia.

Pora	Barometr wmierzewed. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	28 1 8	+ 3°	+ 5,4°	zachodni	pochm. mgła
2 god.pp.	28 0 4	+ 4°	+ 3°	zachodni	„ deszcz
10 g. w.	28 0 0	+ 3°		—	„

## T E A T R.

*Dziś:* kom. polska: „**Wujaszek całego świata.**“

*Jutro:* na dochód JPanny Antoniny Uetz, opera niem.: „**Johann von Paris.**“

*W Poniedziałek* dnia 15. grudnia 1851: Na dochód Jp. A d a m a Reymersa przedstawiony będzie nowy dramat w 5ciu aktach p. *Louis Robert*, na polski język przełożony i zastosowany pod nazwiskiem: „**Moc stosunków, czyli: Uczucie honoru.**“